

„SUAVITAS SERMONIS” ŚW. AMBROŻEGO na przykładzie diatryby „De Nabuthae historia”

W ubiegłym roku minęło 1600 lat od wielkiej daty w dziejach łacińskiego piśmiennictwa chrześcijańskiego - nawrócenia św. Augustyna. Długa była duchowa droga do chrześcijaństwa, którą musiał przebyć Retor z Tagasty. Ważną rolę w tej wędrówce ku prawdzie odegrał Biskup Mediolanu - św. Ambroży. W 384 r. Augustyn przybył do Mediolanu. Fakt ten tak opisuje w swoich "Wyznaniach":

"Kiedy prefekt Rzymu otrzymał z Mediolanu list z prośbą o przysłanie do tego miasta nauczyciela retoryki /.../ zgłosiłem gotowość objęcia tej pracy /.../ Sprawdziwszy moje umiejętności, prefekt Symmachus wysłał mnie do Mediolanu. Zostałem tam Twego pobożnego sługę, biskupa Ambrożego; znany on był w całym świecie jako człowiek, któremu niewielu ludzi dorównywało dobrocią. Wymowne jego kazania hojnie udzielały ludowi tłuściości Twego zboża, wesołości oliwy, trzeźwego upojenia, jakim darzy Twe wino /.../ Boży ten człowiek przyjął mnie jak syna. Jako biskup radośnie mnie przywitał w swym mieście. Pokochałem go, na razie nie jako nauczyciela prawdy /.../ lecz jako człowieka, który mi był życzliwy. Uważnie, ale z niewłaściwym nastawieniem słuchałem jego kazań, głoszonych wiernym. Sprawdzałem czy jego talenty krasomówcze odpowiadają jego sławie; czy kazania są lepiej, czy gorzej wygłaszane, niż zapowiadała fama. Chciwie łowiłem jego słowa, samej zaś treści nie byłem ciekaw, a nawet nią gardziłem. Czarowała mnie jego wymowa /Delectabar suavitate sermonis /.../ A chociaż nie brałem sobie do serca tego, co mówił Ambroży, a zwracałem uwagę tylko na formę jego wypowiedzi, /.../ to jednak stopniowo docierała do mego umysłu, razem ze słowami, które mi się podobały, także sama treść - tak bardzo przeze mnie lekceważona"¹.

1 S. Augustinus, Confessiones V 13-14, CSEL 33, 99-101, tłum. Z. Kubiak /Św. Augustyn, Wyznania, Warszawa 1978/, 83-84.

Kunszt krasomówczy, owa "suavitas sermonis" musiał być wyjątkowy, jeśli porwał samego nauczyciela retoryki. Argumenty musiały być starannie dobrane i trafne, jeśli przekonały tego, który kilka zdań dalej pisał: "Wątpiłem we wszystko i trwałem zawieszony między różnymi teoriami".

Warto po tysiącu sześciuset latach pójść śladami piękna mów Biskupa Mediolanu analizując któreś z jego dzieł. Jako przedmiot analizy z całą pewnością może posłużyć diatryba "De Nabuthae historia"², o której pierwszy jej tłumacz na język nowożytny Mc Guire pisał, że pod względem stylu i kompozycji należy bez wątpienia do najpiękniejszych dzieł św. Ambrożego³.

Trudno ustalić dokładnie czas powstania dzieła. Specjaliści zgadzają się, iż powstało ono między 386 a 395 r., a więc być może jeszcze przed chrztem św. Augustyna, lub niedługo po tym wydarzeniu.

Choć nie ma całkowitej zgodności co do gatunku literackiego tego dzieła, to jednak większość uczonych, w tym wspomniany Mc Guire czy Maria Grazia Mara, która dokonała ostatnio krytycznego wydania tekstu i tłumaczenia na język włoski, twierdzi, że jest to diatryba⁴. Nazwą tą określano popularno-filozoficzno-etyczny wykład, rodzaj paranezy, pełen wyszukanej prostoty, angażujący środki obrazowe i anegdotyczne, nie stroniący od chwytów retorycznych. Diatryba powstała w Grecji w okresie hellenistycznym, kiedy to filozofowie, głównie cynicy, zaczęli propagować swe idee wśród ludu. Formę tę przyjęli później Ojcowie Kościoła⁵. Omawiane dzieło dotarło do nas w formie pisanej i to przez samego autora, co potwierdza użyty w tekście zwrot "hoc scribo, ut cognoscatis"⁶. Zgodnie z panującym wówczas zwyczajem mówca po wygłoszeniu mowy wydawał ją często na piśmie.

-
- 2 PL 14, 731-756 lub CSEL 32/2, 469-516. Przekłady polskie: M. Kozera /Święty Ambroży, Historia Nabota, Sandomierz 1985, ss. 80/ oraz J. Jundziłł - P. Libera - R. Pankiewicz /PSP 35, 5-55 = O Nabocie/.
 - 3 Por. M. Mc Guire, S. Ambrosii de Nabuthae. Commentary. Translation. Introduction, Washington 1927, 16.
 - 4 Por. M. G. Mara, La storia di Naboth, L'Aquila 1975, 38.
 - 5 T. Sinko, Literatura grecka, Kraków 1947, II, 16-18.
 - 6 De Nabuthae historia 18, CSEL 32/2, 477.

Nie przeczy to więc temu, że mowa została wygłoszona, o czym świadczą użyte w dziele środki wyrazu typowe dla mów głoszonych, jak np. zwroty skierowane bezpośrednio do słuchacza: "Vide timentem, ne superfluat cumulus frumentorum, ne supra horrea redundans transfundatur in pauperes"⁷ oraz liczne figury retoryczne, jak: aliteracja, homoioteleuton, symploke, a także stosowanie izokolonów z klauzulami, pytań retorycznych, eksklamacji. Całość dzieła ma układ mowy. Pierwszą częścią każdej "oratio" był wstęp /proemium/, którego zadaniem było zainteresowanie słuchaczy i wprowadzenie ich w problematykę mowy. Rolę tę spełnia pierwszy fragment tekstu dzieła /cap. 1-4/, gdzie ukazana jest aktualność historii Nabota: "Nabuthae historia tempore vetus est, usu cottidiana"⁸. Autor omawia sytuację biedaków oraz postępowanie bogaczy, które - jego zdaniem - wciąż jest takie samo. Następnie Biskup Mediolanu zarysowuje swoją argumentację, ukazując jedność natury ludzkiej, względność i nieprzydatność bogactw, a także bezsens chciwości.

Po wstępie następuje narratio, czyli przedstawienie przebiegu wypadków, zawarte w kolejnym fragmencie tekstu /cap. 5-14/. Zaczyna się ona bardzo typowo: "Rex Achab in Israhel erat et pauper Nabuthae"⁹.

Po przedstawieniu faktów następuje probatio argumentorum, w którym Ambroży użył argumentów typowo retorycznych, właściwych jego czasom. Takimi dowodami, zdaniem Arystotelesa, mogły być entymematy czyli sylogizmy retoryczne i przykłady¹⁰. W "Historii Nabota" można znaleźć typowe sylogizmy retoryczne:

"Custos ergo tuarum es, non dominus facultatum, qui aurum terrae infodis, minister utique eius non arbiter. Sed ubi thesaurus tuus, ibi et cor tuum. Ergo in illo auro cor tuum terrae infodisti"¹¹.

Po pierwszej przesłance, mówiącej o zakopanym złocie, mimo że jest to

7 Tamże, 35, CSEL 32/2, 487.

8 Tamże, 1, CSEL 32/2, 469.

9 Tamże, 5, CSEL 32/2, 471.

10 *Techne rhetorike* 1356 b: "Πάντες δε τὰς πίστεις διὰ τοῦ δεικνύναι ποιοῦνται ἢ παραδείγματα λέγοντες ἢ ἐνθυμήματα".

11 *De Nabuthae historia* 58, CSEL 32/2, 502.

uzurpacja, następuje druga - biblijna oraz wniosek: zostało zakopane w ziemię serce bogacza. Biskup Mediolanu chętnie posługuje się konkretnymi ilustracjami przytaczając zarówno pozytywne przykłady ludzi bogatych, którzy dobrze zarządzają swym majątkiem¹², jak i przykłady postaw negatywnych, które stara się oświecić, np. człowieka tak chciwego, że gdyby mu podano do jedzenia jajko, zaczęłby boleć nad tym, iż mógłby być z tego kurczak¹³. Oprócz argumentów retorycznych dla Ambrozego bardzo ważna jest argumentacja biblijna, która stanowi istotną część jego dowodzenia. Wystarczy wspomnieć, że w tekście znajduje się ok. 150 cytatów biblijnych. Odwołuje się on również do refleksji i doświadczenia życiowego słuchaczy, ukazując bardzo obrazowo bezsens gromadzenia dóbr dla spadkobierców:

"Dziedzic czeka z założonymi rękami. Spadkobierca, jeśli jest zuchwały, uzna wam za złe, że jego zdaniem za późno umieracie /.../ Czy jest coś bardziej żalosnego niż to, że nie znajdujecie wdzięczności nawet u tego, dla którego tak trudzicie się"¹⁴.

Z dużą ekspresją mówi Ambroży o równości ludzi:

"Nie uznaje natura różnicy między nami, kiedy się rodzimy, nie zna jej też, gdy umieramy. Wszystkich w ten sposób powołuje do życia i wszystkich jednakowo zamyka we wnętrzu grobu. Któż wykryje różnicę pomiędzy umarłymi? Kozkop na nowo ziemię, i jeśli potrafisz, rozpoznaj bogatego. Usun' po niedługim czasie piasek z mogiły i jeśli nawet poznasz, że jest to biedak, udowodnij to w inny sposób, niż w ten, że wraz z bogaczem gnije bardzo wiele rzeczy"¹⁵.

Istotną część mowy stanowi refutatio - odparcie przewidywanych zarzutów. I tę można spotkać w "Historii Nabota: "Sed fortasse dicas quod vulgo soletis dicere: Non debemus donare ei cui Deus ita maledixit, ut eum egere vellet"¹⁶.

Końcowy wreszcie moment to recapitulatio - zakończenie, kończąca zachęta. Ambroży kończy swą mowę w następujący sposób: "Sed oportet

12 Por. tamże, 57, CSEL 32/2, 501-502.

13 Por. tamże, 18, CSEL 32/2, 477.

14 Tamże, 17, CSEL 32/2, 476, tłum. Kozera s. 35.

15 Tamże, 2, CSEL 32/2, 470, Kozera 28-29.

16 Tamże, 40, CSEL 32/2, 490.

nos taliter agere, ut digni bono opere omnipotentis Dei promissa accipere mereamur"¹⁷.

Biskup Mediolanu nie tylko chce pouczać /docere/ swoich słuchaczy, lecz także poruszyć ich serca. Ukazuje więc obrazowo wzruszające sceny, np. opis wygnania, który musi opuścić ojcowiznę z żoną i z dziećmi, nad którymi ciąży widmo głodu oraz udać się na tułaczkę, czy też długi psychologiczny opis walki wewnętrznej, która toczy się w duszy ojca zmuszonego sprzedać za chleb swego syna w niewolę¹⁸. Sceny takie, niewątpliwie wzruszające, kończy Ambroży apostrofa i bezpośrednim zwrotem do słuchaczy, chcąc uzyskać pożądany efekt. Dużo jest także w jego tekście pytań retorycznych, angażujących słuchaczy, czy eksklamacji, przez które mówca przekazuje słuchaczom własne stany emocjonalne. Niekiedy myśl swą ubiera w sformułowania paradoksalne, by bardziej wypunktować podaną prawdę: "O dives, nescis quam pauper sis, quam inops tibi ipse videaris, qui te divitem dicis"¹⁹. Nie stroni on również od ironii i kpiny, aby ukazać zło płynące z niewłaściwej postawy:

"Kobiety cieszą się nawet z kajdan, byleby były ze złota. Nie zważają, że są ciężkie, byleby były kosztowne. Nie dostrzegają, że są to więzy, jeśli błyska w nich coś cennego. Nawet rany sprawiają im radość, byleby tylko umieścić w uszach złoto i jeszcze obciążyć perłami"²⁰.

Trzecim obok docere i movere elementem mowy było "delectare". Ambroży był, zdaniem Nordena, mistrzem w tej dziedzinie²¹. Był on, jak wiemy, autorem wielu hymnów, które stanowiły nowość na łacińskim gruncie chrześcijańskim. Dlatego też w jego prozie zauważono liczne elementy języka poetyckiego²². W świetle współczesnego językoznawstwa,

17 Tamże, 73, CSEL 32/2, 516.

18 Tamże, 22-24, CSEL 32/2, 478-480.

19 Tamże, 4, CSEL 32/2, 471.

20 Tamże, 26, CSEL 32/2, 481, Kozera 40.

21 E. Norden, *Die antike Kunstprosa*, Leipzig und Berlin 1909, Bd. 2, 652.

22 Problem przenikania się poezji i prozy w twórczości Ambrożego omawia J. Fontaine, *Prose et poésie; L'interférence des genres et des styles dans la création littéraire d'Ambroise de Milan*, w: *Ambrosius Episcopus. Atti del Congresso a cura di G. Lazzati*, Milano 1976, t. 1, 124-170.

nawiązującego zresztą do Arystotelesa i całej tradycji retorycznej²³, o języku poetyckim można mówić wtedy, gdy funkcja poetycka dominuje w strukturze komunikatu nad innymi funkcjami, tj. nad funkcją poznawczą, fatyczną i metajęzykową. Dominująca funkcja poetycka wyraża się w nadanej organizacji tonicznej komunikatu, a także "podkreśla zasadniczą rolę paralelizmu w strukturze planu ekspresji tekstu poetyckiego i zasadniczą jego metaforyczność w planie treści"²⁴.

Wspominane normy mają swe odzwierciedlenie w omawianej diatrybie. Paralelizm, jako jeden z wyznaczników poetyckości tekstu, zachodzi bardzo często. Całe dzieło, poza wstępem i zakończeniem, składa się z dwu paralelnych części, między którymi różnice są bardzo widoczne. Pierwsza jest mocno zretoryzowana i porównać ją można do młodzieńczego ćwiczenia retorycznego, druga zaś jest spokojniejsza i przeważa w niej argumentacja biblijna. Obie części zaczynają się opisami sytuacji /narratio/²⁵, a przy końcu każdej z nich jest *refutatio*²⁶. Wewnątrz każdej części znajduje się również dużo paralelnych wypowiedzi zbudowanych często w formie antytez. Między członami nierzadko zachodzą chiazmy, a niekiedy stosowana jest podwójna prozopopeja. Skutkiem tego zabiegu szereg paralelnych antytez przybiera formę dialogu i narzuca podobieństwo do stosowanej w tragediach greckich *stychomytii*:

"Tu dicis: destruam horrea. Dominus dicit: sine magis quidquid intra horreum est pauperibus deputari /.../
Tu dicis: maiora faciam et illo congregabo omnia quae nata sunt mihi. Dominus dicit: Frange esurienti panem tuum. Tu dicis: tollam pauperi domum suam. Dominus autem dicit, ut egenos non habentes tectum inducas in domum tuam"²⁷.

Metaforyczność treści oddana jest przez częste stosowanie metafor, których jest ponad 50, metonimii ok. 20 i pleonazmów ok. 10. W ocenie metafor można zgodzić się z Morawskim, który twierdzi, że niektóre z nich "vix explicari et excusari possunt"²⁸, jak np. metafora:

23 R. Jakobson, *Poetyka w świetle językoznawstwa*, "Pamiętnik Literacki" 51/1960/ 435-439.

24 M. R. Mayenowa, *Poetyka teoretyczna*, Wrocław 1978, 96.

25 De Nabuthae historia 5-14 i 41-43, CSEL 32/2, 471-475 i 491-492.

26 Tamże, 40 i 70-72, CSEL 32/2, 490 i 514-515.

27 Tamże, 45, CSEL 32/2, 493.

28 K. Morawski, *De scriptoribus Romanis*, Kraków 1921, 6.

"Ita et acervus divitiarum cumulo harenosus speciosus est usu, otio autem inutilis habetur"²⁹.

Ambroży chętnie stosuje porównania, jak np. chciwość porównuje do otchłani nienasyconej, do pękniętej cysterny, z której wyciekająca woda tworzy nieprzydatne błoto, a w stojącej wodzie, której nikt nie czerpie, lęgnie się robactwo³⁰, to znów do drabiny, po której człowiek wspina się, by spaść³¹.

Nie trudno jest w omawianej diatrybie wykryć nadmiar organizacji fonicznej. Biskup Mediolanu często stosuje anaforę i epiforę, a niekiedy połączenie obu tych figur - symploke. Nadaje to wypowiedzi charakter podobny do mowy wiązanej rymem. Nadto często zdarza się, że oba człony mają jednakową ilość głosek /izokolon/, a głoski podobną wartość metryczną. Również wtedy wypowiedź nabiera charakteru mowy wiązanej rytmem. Dla przykładu można podać dwa paralelne człony z pierwszego rozdziału:

"cotidie pauper occiditur,
cotidie Nabuthae sternitur"³².

Po zbadaniu wartości metrycznych okazało się, że w wypowiedzi tej zachodzi klauzula zwana podwójnym kretykiem $\backslash U \downarrow / \downarrow U \downarrow$, którą często wprowadzał Cyceron³³. Rytm powstaje również w wyniku nierządki stosowanej przez Ambrożego inwersji. Przedstawione wyrazy w nowym szyku tworzą klauzulę retoryczną, np. wypowiedź: "avari spiritus regis" w wyniku inwersji otrzymała klauzulę $\downarrow - / \downarrow U \downarrow / \downarrow \downarrow$. Zdaniem M. R. Mayenowej jest to najczęstsza klauzula Cycerona³⁴.

Organizację foniczną tekstu wzbogacają nadto wprowadzone przez Ambrożego takie figury retoryczne, jak: aliteracja czyli powtórzenie jednakowych zgłosek lub zespołów zgłoskowych na początku sąsiadujących ze sobą wyrazów, oraz diafora czyli powtórzenie słowa skojarzone

29 De Nabuthae historia 52, CSEL 32/2, 497.

30 Tamże.

31 Tamże, 4, CSEL 32, /2, 471.

32 Tamże, 1, CSEL 32/2, 470.

33 Por. M. R. Mayenowa, dz.cyt., 384.

34 Tamże.

ze zmianą jego znaczenia, jak np.: "cur eicitis consortem naturae et vindicatis vobis possessionem naturae"³⁵. W pierwszym członie wyraz "natura" ma znaczenie filozoficzne i oznacza ludzką naturę, w drugim natomiast oznacza świat i przyrodę³⁶. Ambroży stosuje również paronomazje, czyli zestawienia podobnie brzmiących słów.

Język Biskupa Mediolanu jest bardzo zwięzły, co osiąga m.in. przez unikanie przyimków. Przyimek "in" zasadniczo nie występuje w omawianym utworze we właściwym znaczeniu, a jeśli jest użyty, to zawsze metaforycznie. Bardzo często opuszcza również inne przyimki.

W "Historii Nabota" można spotkać także anakoluty czyli załamania się struktury składniowej z zachowaniem jednak konsekwencji myśli. Autor nasz nadto zmienia liczby i przypadki, stosując figurę retoryczną zwaną synekdochą oraz dość często używaną enallage czyli użycie rzeczownika zamiast przymiotnika. Chętnie stosuje również elipsy czyli niedopowiedzenia, będące zresztą też figurami retorycznymi, jak np. "Quid vos delectant naturae dispendia? Universis creatus est mundus /.../"³⁷. Opuszczona tu została myśl, że miłość bogactwa może być aż tak wielka, iż człowiek staje się zachłanny, chce je sam posiadać, wyłączając innych. Często się zdarza, że jeden człon zdania wiąże szereg innych członów lub nawet zdań. Figurę tę nazywano zeugma. Pomimo używania środków wyrazu służących zwięzłości, Ambroży używa również figur i tropów, które zdają się temu przeczyć, bo mają inny cel. Stosowanie ich zapobiega jednak monotonii w formie wypowiedzi. Często figurą, którą można spotkać w "Historii Nabota" jest konkatencja, czyli powtórzenie słów i dopełnienie ich treści przez następujące po sobie segmenty, jak np.: "Recte destruit /.../, destruit sua dives qui nescit aeterna, destruit horrea, qui non novit sua frumenta dividere"³⁸. W omawianym tekście spotkać można figurę zwaną nagromadzenie /congeries/ typu: "data mea et dona mea /.../ ego vobis dedi et donavi"³⁹.

35 De Nabuthae historia 2, CSEL 32/2, 469-470.

36 Problem znaczenia słów "Consors naturae" rozważa szczegółowo M. Poirier, "Consors naturae" chez saint Ambroise, w: Ambrosius Episcopus, dz.cyt., t. 2, 325-335.

37 De Nabuthae historia 11, CSEL 32/2, 474.

38 Tamże, 33, CSEL 32/2, 486.

39 Tamże, 67, CSEL 32/2, 511.

Stylistycznemu wzbogaceniu tekstu służą także nagromadzone w nim pleonazmy, czyli występowanie razem zwrotów, bądź wyrazów bliskoznacznych, czy synonimicznych. Opisując na przykład człowieka chciwego Biskup Mediolanu mówił: "Excitat eum cupiditas, exagitat cura pervigil aliena rapiendi, torquet invidia, mora vexat, sterilitas proventuum infecunda perturbat sollicitat abundantia"⁴⁰. Niekiedy powtarzające się człony, zwykle z anaforami, powodują, że intensywność treści wzrasta w każdym następnym elemencie. Figura taka zwie się klimaks i również występuje w omawianej diatrybie, jak np.: "Quibus tradam manibus in servitute filium, quibus oculis adspiciam servientem, quibus osculis discedenti vale dicam, quibus factum excusum sermonibus? Fili, ego te pro meo cibo vendidi"⁴¹.

Swoistego piękna nadają mowie Ambrożego zamieszczone w niej fragmenty poezji i prozy antycznej. Wykształconemu na wzorach klasycznych Biskupowi nie była obca znajomość autorów greckich i rzymskich. W "Historii Nabota" można znaleźć wpływy Plauta, Terencjusza, Cyncerona, Sallustiusza, Horacego, Wergiliusza, Liwiusza, Seneki i Tacyta⁴². Teksty autorów klasycznych nie zawsze są przytaczane dosłownie. Tak np.: cytat z "neidy /VII 279/: "mandunt sub dentibus aurum", w tekście diatryby brzmi: "aurum sub dentibus mandit"⁴³. Posługując się analogią ze "snu Hieronima", Ambroży często "chrystianizuje" autorów klasycznych. Tkwi on w pogańskiej tradycji rzymskiej, chętnie z niej korzysta, ale nadaje jej nową, niespotykaną dotąd treść. Nawet tak oczywiste dla każdego Rzymianina i jednoznaczne określenie "Populus patrum", w omawianej diatrybie ma inną, nową, niemal szokującą treść - naród wybrany - Izrael⁴⁴.

Oprócz pisarzy klasycznych Biskup Mediolanu wykorzystuje w swej mowie pisma autorów chrześcijańskich, głównie św. Bazylego. Wiadomo, że starożytność inaczej niż my podchodziła do problemu oryginalności. Istniała specjalna topika, a korzystanie z niej było powszechne. Jako przykład może tu posłużyć wspomniany już opis żalu ojca, zmuszone-

40 Tamże, 29, CSEL 32/2, 483.

41 Tamże, 23, CSEL 32/2, 479.

42 Problem ten omawia dokładnie M. Mc Guire, dz.cyt., 6-8.

43 De Nabuthae historia 56, CSEL 32/2, 500.

44 Tamże, 69, CSEL 32/2, 513.

go sprzedać z nędzy swe dziecko w niewolę. Jest to topos często stosowany w literaturze IV wieku, znany także św. Bazylemu⁴⁵. Ambroży korzystał często z toposów, byleby tylko swe mowy uczynić piękniejszej, a ich paranezę skuteczniejszą. Chyba mu się to udawało, skoro św. Augustyn, nauczyciel retoryki, tak wysoko oceniał jego kunszt krasomówczy, a my po tysiąc sześciuset latach również zgadzamy się z tą opinią.

Ks. Marek Kozera - Sandomierz

"SUAVITAS SERMONIS" BEI DEM HL. AMBROSIUS
AN DEM BEISPIEL VON DER DIATRIBE "DE NABUTHAE HISTORIA"
/Zusammenfassung/

Der heilige Augustinus, dessen 1600 Jahrestag der Taufe eben auf Ostern vorigen Jahres /1987/ fiel, hat geschrieben, dass indem er Predigten des Bischofs von Mailand hl. Ambrosius hörte: "Delectabilem suavitate sermonis". Was jene "suavitas sermonis", was jene Redekunst war lässt uns eine Untersuchung einer der schönsten Reden Ambrosius, "De Nabuthae historia" erkennen. Obwohl dieses Werk zu uns in der schriftlichen Form gelangt ist, war es doch einst als eine Rede ausgesprochen. Das ist von den künstlerischen Mitteln bezeugt, deren Effekte nur im ausgesprochenen Wort sichtbar sind, nicht aber im geschriebenen. Im ganzen ist das Werk auf die für Reden typische Weise verfasst: es hat eine Einführung, Narration, Untersuchung begründender Argumente, Wiederlegung von Vorwürfen, Schlusswort. In Beweisführung bedient sich der Bischof von Mailand der Enthymematen, und Beispielen. Bei Ambrosius spielt eine grosse Rolle die biblische Argumentation. Er appelliert auch an Lebenserfahrungen seiner Zuhörer. Er will nicht nur belehren, sondern auch bewegen, deshalb schildert er anschaulich ergriffende Bilder. Meidet er auch nicht, wo es gilt, die Ironie. Dabei bemüht sich um die Schönheit seiner Reden. Sein Sprechart ist poetisch, reich an parallelen Redewendungen und Metaphorik. Manche Fragmente sind mit rhetorischen Klauseln beendet. Man findet auch bei Ambrosius viele Redefiguren und Tropen. Die Sprache ist abwechselnd: einmal rasch, kurzgefasst, einmal wieder weitschweifig.

45 Homilia 6, 4 /In illud: Destruam/, PG 31, 268 C - 269 A, tłum. T. Sinko /Św. Bazyli Wielki, Wybór homilij i kazań, Kraków 1947/, 63-64; In Psalmum XIV hom. 2, 4, PG 29, 277 B, Sinko 56.